

Blaga, Idiota

Żyje tak szybko jak mrugnięcie oka
Nie złapiesz mnie nawet gdy biegiesz w podskokach
Na głowie mam maskę i tak mnie pokochasz
Bo ja jestem inny wygrywam już w blokach

W oczach masz łzy, a w głowie masz strach
Robi się ciasno to klimat jak w snach
Jedyne światło w oddali to ja
Więc nie prosz o pomoc bo jesteś bez szans

Na wargach krew jak rubin się błyszczy
Nogi mi drżą, ta zwrotka mnie niszczy
W tej ciemnej ulicy na końcu ktoś piszczy
Mój cień jest większy gdy zmrok coraz bliższy

Patrzę się z góry i głośno się śmieje
Każdy udaje tu kogoś kim nie jest
Widzę gdy kłamiesz bo mocno się chwiejesz
Nie patrz się na mnie bo znów oszalejesz

Ref.
Wyrzucasz karty na stół
A każda kolejna to ból
Odwraca się twoja to król
Już nigdy nie będziesz jak szczur